

Sygn. akt II K 855/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: staż. Justyna Galbierczyk

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 roku sprawy

S. L.

s. M. i F. z domu T.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

W dniu 9.06.2017 r. w miejscowości (...), gm. W., pow. (...), woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. L. w ten sposób, że podczas wszczętej awantury uderzył go rzucił w niego drewnianym łupkiem w okolice głowy czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy potylicznej, stłuczenia ramienia przy czym obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 kk

orzeka

1. oskarżonego **S. L.** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, 67 § 1 kk warunkowo umarza wobec niego postępowanie karne na okres próby 1 (jednego) roku,
2. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. L. zadośćuczynienia w kwocie 1.000 (jeden tysiąc) złotych,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. L. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu karnym,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 326,86 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych i osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Bracia S. L. i M. L. zamieszkują na terenie tej samej posesji w (...) i od lat pozostają w ostrym konflikcie dotyczącym w/w posesji oraz sposobu, w jakim każdy z nich powinien z niej korzystać. M. L. uważa, że jego brat bezprawnie przywłaszczył sobie część pomieszczeń domu, a przy tym źle się prowadzi i nie partycypuje w kosztach utrzymania.

Na tym tle między stronami systematycznie wybuchają awantury, a niekiedy dochodzi między nimi również do rękoczynów.

Dowód: zeznania M. L. k. 10-11 i k. 44-45 , materiał wizualny k. 14

W dniu 9 czerwca 2017 r. między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do kolejnej sprzeczki, której powodem stało się leżące na podwórku drewno.

Dowód: zeznania G. S. k. 51v, B. L. k. 54, W. L. k. 57v

W trakcie awantury pokrzywdzony uderzył oskarżonego powodując u niego lekkie obrażenia ciała, w tym stłuczenie okolicy jarzmowo-policzkowej prawej i krwiaka podspojówkowego oka prawego. W rewanżu oskarżony rzucił w oddalającego się pokrzywdzonego drewnianą łupką i spowodował u niego obrażenia o analogicznym charakterze, tj. stłuczenie głowy w okolicy potylicznej i stłuczenie ramienia. Obrażenia te spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż 7 dni i choć mogły być bolesne, nie doprowadziły do żadnych poważniejszych następstw.

Dowód: zeznania M. L. k. 10-11, opinia lekarska k. 61-62

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt (...) warunkowo umorzono postępowanie karne przeciwko M. L., oskarżonemu o czyn z art. 157 § 2 kk popełniony 9 czerwca 2017 r. na szkodę S. L..

Dowód: odpis wyroku (...) k. 77

S. L. ma 57 lat, jest rozwiedziony, ma dwoje dorosłych dzieci. Z zawodu jest murarzem, jednak nie pracuje i korzysta z zasiłku stałego w wysokości 640 zł. Dotychczas nie był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego k. 48-48v, dane z KRK k. 60

Oskarżony S. L. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oświadczając, że wszystko już wyjaśnił w sprawie (...).

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 48-49

Sąd zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie miał w ocenie Sądu jednoznaczną wymowę i uprawniał do uznania S. L. za sprawcę zarzuconego mu czynu, mimo że oskarżony nie przyznał się do jego popełnienia.

Na jego sprawstwo jednoznacznie wskazywały zeznania pokrzywdzonego oraz wszystkich świadków, w tym siostry obu braci L. - G. S.. Powołanym dowodom nie sposób odmówić wiary w części dotyczącej tła emocjonalnego zajścia oraz jego przyczyn i przebiegu. Warto zauważyć, że sam pokrzywdzony nie krył swojego czynnego udziału w awanturze z bratem, a wręcz przyznał, że sam także go uderzył, za co zresztą doczekał się sprawy karnej i wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Dotyczący tego samego zdarzenia historycznego wyrok świadczy więc dobitnie o temperaturze emocji i sprawia, że twierdzenia pokrzywdzonego oskarżającego brata o uderzenie drewnianą łupką są bardziej przekonujące, aniżeli gołosłowne wyjaśnienia oskarżonego negującego ten fakt.

Stanowisko S. L. jako odosobnione, sprzeczne z logiką sytuacyjną i pozytywnie ocenionymi dowodami należało zatem uznać za niewiarygodne.

Niewiarygodna okazała się jednak także ta część zeznań M. L., w której pokrzywdzony dowodził rozmiarów doznanej szkody, bowiem stała ona w oczywistej kolizji ze wskazaniami wiedzy i przeciętnego doświadczenia życiowego, a przede wszystkim z przekonującą opinią lekarską. Sąd Rejonowy w pełni podziela nie tylko jej wnioski końcowe, ale równie celne spostrzeżenia biegłego odniesione do reakcji pokrzywdzonego na zachowanie sprawcy. M. L. nie tylko nie

pofatygował się do lekarza, ale nawet nie miał widocznych śladów po uderzeniu, co prowokuje do wniosku, że podjęte później leczenie neurologiczne miało na celu jedynie wyolbrzymienie skutków zajścia i demonizowanie zagrożenia dla zdrowia pokrzywdzonego, jakie miał stworzyć oskarżony.

Trudno również pominąć milczeniem fakt, że M. L. zwlekał z zawiadomieniem o przestępstwie przez niemal rok a podjęcie kroków prawnych przeciwko bratu dziwnym trafem zbiegło się w czasie z zakończeniem postępowania karnego, w którym to pokrzywdzony występował w roli oskarżonego. Wprawdzie uzyskał wyrok warunkowo umarzający postępowanie, ale jednocześnie został obciążony kosztami procesu, co z pewnością nie było powodem do zadowolenia. Trudno zatem oprzeć się wrażeniu, że to nie rozmiar doznanych krzywd, ale uszczerbek na ambicji skłonił pokrzywdzonego do postawienia brata w takiej roli procesowej, w jakiej uprzednio sam wystąpił. Na taką motywację wskazują wprost pierwsze zeznania M. L..

Art. 157 § 2 kk przewiduje odpowiedzialność za tzw. lekkie uszkodzenia ciała i stanowi kategorię dopełniającą obejmując takie uszkodzenia ciała, które nie są ani ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu (art. 156 § 1), ani średnim uszkodzeniem ciała, którego znamiona określa bliżej art. 157 § 1 kk. Przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. można przypisać tylko tej osobie, która swoim działaniem lub zaniechaniem spowodowała konkretne obrażenia, powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający krócej niż siedem dni. Czyn ten jest występkiem umyślnym, które można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym, a pomiędzy zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci konkretnych obrażeń zachodzić musi związek przyczynowy. Analiza zachowania S. L. z dnia 09 czerwca 2017 r. nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony umyślnie spowodował uszkodzenia ciała pokrzywdzonego rzucając w niego łupką drewna. Nawet przeciętnie rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę, że uderzenie tego rodzaju przedmiotem wiąże się z ryzykiem spowodowania obrażeń ciała i oskarżony z całą pewnością miał tego świadomość. W ocenie Sądu, S. L. wręcz do takiego celu dążył, bo rzucił drewnem w oddalającego się pokrzywdzonego wiedząc, że odwrócony tyłem brat nie zamortyzuje uderzenia ani nie zdoła go uniknąć.

Jednocześnie, analiza zespołu okoliczności określających społeczną szkodliwość czynu prowadziła do wniosku, że jej stopień nie jest znaczny. Oskarżony zaatakował powszechnie cenioną wartość, ale jego zachowanie było motywowane dużymi emocjami i nagannym zachowaniem samego pokrzywdzonego, który jako pierwszy uciekł się do przemocy uderzając go w twarz. Spowodowane przez oskarżonego skutki ograniczały się do niegroźnych, powierzchownych obrażeń ciała, notabene tego samego rodzaju, jakie podczas tego samego zajścia spowodował u niego pokrzywdzony. Obie strony konfliktu postąpiły wobec siebie niewłaściwie i niepotrzebnie posłużyły się przemocą, jako narzędziem do rozwiązywania rodzinnego konfliktu. Zdaniem Sądu, obie też jednakowo dążą do przeniesienia wzajemnych antagonizmów na grunt postępowania karnego, podczas gdy rozwiązania sporu wyrosłego na tle korzystania z tej samej nieruchomości powinny poszukać jeśli nie w spokojnej, rzeczowej rozmowie, to przynajmniej w postępowaniu cywilnym.

W tym stanie rzeczy, właściwą formą reagowania na czyn zabroniony jest zdaniem Sądu warunkowe umorzenie postępowania karnego. Towarzyszący mu okres próby wymusi na oskarżonym większą powściągliwość podczas nieuniknionych kontaktów z bratem i utemperuje zapędy do rozwiązywania sporów majątkowych za pomocą rękoczynów. Częściowe zadośćuczynienie ma uzmysławiać naganność popełnionego uczynku, studiować emocje i zapobiegać iluzji bezkarności zachowania, które wyczerpało znamiona przestępstwa. Zdaniem Sądu, kwota 1.000 zł zasądzona na rzecz M. L. jest adekwatna do wagi doznanych krzywd, ale jednocześnie nie zamyka mu drogi do dochodzenia dalszych roszczeń na drodze cywilnoprawnej, o ile zdoła takie wykazać i uzasadnić.

Zdaniem Sądu, zastosowana forma reakcji na przestępstwo będzie dla niekaranego dotąd S. L. wystarczającą nauczką i gwarancją utrzymania dyscypliny życiowej w przyszłości.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 627 kpk, przy czym na wydatki Skarbu Państwa złożyły się koszt uzyskania karty karnej, opinii lekarskiej i ryczałt za doręczenia. Opłatę wymierzono stosownie do art. 7 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223), a oskarżycielowi

posiłkowemu przyznano od oskarżonego zwrot poniesionych kosztów zastępstwa prawnego w wysokości wynikającej z przedłożonego dowodu ich uiszczenia.